PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran." lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . 650 M
Za 2 wyd „Poran." i „Wiecz." 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. [illegible] w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 6209. Lwów, czwartek 5. stycznia 1922. Rok XIII

Prace nad zasileniem skarbu w pełnym toku. Oficyalna sesya Rady Najwyższej w piątek.

Nowela do ustawy o podatku dochodowym przygotowana.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). W związku z tendencyą uproszczenia postępowania przy poborze podatku dochodowego, ministerstwo skarbu przygotowało nowelę do ustawy o podatku dochodowym i wniesie ją do Sejmu w dniach najbliższych.

TYMCZASOWE ROZPORZĄDZENIE O ŚCIĄGANIU 2 prc. ROCZNEJ PENSYI OD URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 3 stycznia.

(A. W.) W min. skarbu opracowuje się tymczasowe rozporządzenie o ściąganiu 2 prc. rocznej pensyi za r. 1920 od urzędników państw. jako części należnej od uchwalonej 16. XI. 1921 daniny.

DĄŻENIE DO JAK NAJMNIEJ BOLESNEGO ŚCIĄGNIĘCIA DANINY.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m) Rozporządzenie wykonawcze ministerstwa skarbu w sprawie daniny dąży do jak najszybszego i stosunkowo jak najmniej bolesnego ściągnięcia daniny. W tym celu minister Michalski ma przedsięwziąć objazd najważniejszych miast prowincyonalnych, aby na miejscu poinformować się o warunkach ekonomicznych ściągania daniny oraz komunikować się z władzami skarbowemi i poczynić potrzebne zarządzenia. Projektuje on także współpracę banków przy ściąganiu daniny.

NIĘDZYMINISTERYALNE KONFERENCYE BUDŻETOWE.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m) W ministerstwie skarbu odbywają się ciągle konferencye w sprawie budżetu na r. 1922. Konferencye te mają charakter międzyministeryalny.

PROF. BENIS W KRAKOWIE.

Kraków, 3. stycznia.

(AW) Prof. Benis przybył 31. grudnia do Krakowa. Udaje się on 4. stycznia do Warszawy, celem złożenia sprawozdania ze swej działalności w sprawie górnośląskiej w Paryżu.

POJEDNAWCZE TENDENCYE NIEM. PRASY GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m) Prasa niemiecka na Górnym Śląsku w stosunku do Polski objawia obecnie tendencye bardziej pojednawcze. Nie spotyka się już artykułów podburzających przeciwko Polsce, a natomiast widoczna jest tendencya traktowania spraw polsko-niemieckich na gruncie czysto ekonomicznym. Pod tym względem zasługuje na uwagę artykuł prezydenta legacyjnego Rheinbabena, który w Ostd. Morgenpost domaga się nawiązania ściślych stosunków handlowych z Polską i poprawnych stosunków sąsiedzkich z Rzpltą.

Jednolita ustawa przemysłowa dla całej Polski opracowana.

Warszawa, 3. stycznia.

(PAT). Jak donosi „Przegląd Wieczorny", ustawa przemysłowa została już opracowana przez ministerstwo przemysłu i handlu, a tekst został już uzgodniony pomiędzy wszystkiemi ministerstwami. Projekt przedstawia jednolitą ustawę dla całego państwa, ponieważ dotychczasowe ustawodawstwo przemysłowe, różnorodne we wszystkich częściach Polski, wprowadza wielki zamęt w dziedzinie stosunków przemysłowych i handlowych.

Układ polsko-francuski w sprawie Banku Śląskiego podpisany.

Paryż, 3. stycznia.

(AW). Przedstawiciel „Ag. Wsch." dowiaduje się, że 29 bm. podpisany został w Paryżu przez przedstawiciela rządu polskiego prof. dra Benisa z rządem francuskim układ, zapewniający powstanie „Banku Górnośląskiego". Będzie to spółka akcyjna z siedzibą w Katowicach, z kapitałem 200 milionów mk. niemieckich. Kapitał akcyjny będzie w połowie polski, w połowie francuski. W najbliższych dniach zostaną banki, polskie wezwane do utworzenia polskich grup i współpracy z nową instytucyą. „Bank Górnośląski" odda wielkie usługi tamtejszemu przemysłowi i ludności.

Prusacy znowu zaczynają wywłaszczać Polaków.

Chcą wbić klinem kolonie niem. w środowiska czysto polskie.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Wedle informacyi otrzymanych w Warszawie, rząd pruski przystępuje do odebrania większym właścicielom ziemskim, wyłącznie Polakom, majątków, wynoszących ponad 3000 morgów. Celem tego wywłaszczenia jest wprowadzenie nowych kolonistów niemieckich, którzy mają się wbić klinem w czysto polskie środowiska. Zawiadomienie o grożącem wywłaszczeniu otrzymali już między innymi p. Donimirski i hr. Sierakowski, który jest konsulem generalnym polskim w Kwidzyniu.

NADESŁANE.

Jeżeli od Polaków wymaga się rozumu i tolerancyi to od żydów także wiele wymagać należy.

Znamienna enuncyacya p. Montefiore, przew. tow. polsko-ang.

—oo—

Warszawa, 4 stycznia.

(Telef.) (m) Z Londynu nadeszła wiadomość o ustąpieniu p. Montefiore z przewodnictwa Towarzystwa żydowsko-angielskiego. W odpowiedzi na adres wystosowany do niego przez zarząd stowarzyszenia, Montefiore wygłosił dłuższą mowę polityczną, w której o Polsce powiedział między innemi, co następuje: Co do Polski, która obecnie obejmuje także i Galicyę wschodnią, widzimy, że działa tam i czuwa antysemityzm; są jednak widoki lepszej przyszłości. **Między innymi w Polsce, wśród państw nowo powstałych żydzi mają widoki najlepszej przyszłości.** Polska ma najwięcej żydów ze wszystkich państw europejskich, i jakkolwiek widoki są tam może mniej różowe aniżeli na Litwie, to jednak przyszłość zależy tam od wielu czynników, **i nie będzie najgorszą. Są w Polsce chrześcijanie czyli nieżydowscy (!) Polacy, są Polacy żydowscy (!), są żydzi poza obrębem Polski, a są i moce, którym Polska zawdzięcza swoje odrodzenie życia narodowego. Od wszystkich tych czynników wymagać się musi rozumu i dobrej woli. Jeżeli od rozumu i tolerancyi Polaków-chrześcijan wymaga się niejednego, to od Polaków żydowskich i od żydów także wiele wymagać należy. Stosunki w krajach zachodnio-europejskich są zupełnie inne i nie można ich traktować na równi ze stosunkami w Polsce, dążyć jednak należy, aby się stosunki żydów w Polsce ułożyły jak najlepiej i aby antysemityzm nie stał się siłą przewodnią. My żydzi poza Polską nie możemy stać na uboczu i musimy pracować dla żydów w Polsce, jednakże najwięcej zdziałać mogą sami żydzi w Polsce zamieszkali.**

SZEBEKO DRUGIM DELEGATEM POLSKI PRZY LIDZE NAR.

Warszawa, 4 stycznia.

(Telef.) (m) „Kuryer Poranny" podał wczoraj wiadomość, jakoby minister Skurmunt powziął miał postanowienie odwołania z Ligi Narodów prof. Askenazego i mianowania na jego miejsce p. Szebeki. Korespondent Wasz zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie mu powiedziano, że pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości i pozbawioną jest wszelkiej podstawy. Równocześnie zaznaczono, że p. Ignacy Szebeko ma być rzeczywiście mianowany drugim delegatem rządu polskiego na czas trwania najbliższej sesyi Ligi Narodów. Wedle kół kierujących M. S. Z., nominacya p. Szebeki jest uzasadniona znaczną ilością bardzo ważnych spraw dotyczących Polski, które będą rozpatrywane na najbliższej sesyi Ligi Narodów. Warto zaznaczyć, że „Kuryer Poranny", który tej sprawie poświęca artykuł wstępny, bardzo stanowczo zaprotestował przeciwko nominacyi p. Szebeki, zaznaczając z powołaniem się na dokumenty ogłoszone przez endeka Kozickiego, iż **Szebeko należał do zwolenników osobistej unii monarchicznej między Polską i Rosyą w początkach wojny. Wysunięcie p. Szebeki w miejsce p. Askenazego w przededniu rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej, musiałoby w najwyższym stopniu zaniepokoić opinię publiczną, z obawy, czy nasza polityka zagraniczna nie stacza się przypadkiem na tory o następstwach zupełnie nieobliczalnych**

PRZEDWYBORCZE NASTROJE W WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno, 3. stycznia.

(AW). Przedstawiciel „Ag. Wsch." zebrał następujące wiadomości o nastroju wsi w powiecie święciańskim. **Włościaństwo odnosi się przychylnie do wyborów.** Przeszkodzić w głosowaniu mogą chyba przyczyny lokalne, złe drogi, niepogoda, oddalenie od urn wyborczych. Agitatorzy wyborczy nie docierają do oddalonych punktów. Wiece i zebrania urządzane są tylko w miejscowościach bliskich kolei. W miejscowościach, gdzie agitacyi z powodu oddalenia nie zdołano przeprowadzić, włościanie są słabo uświadomieni o wyborach do Sejmu i ich celu. Agitatorzy litewscy (przeważnie księża Litwini) rozpowszechniają fałszywe wiadomości o wprowadzeniu pańszczyzny na przyszłym Sejmie wileńskim. Rozpowszechnia się również tendencyjne pogłoski o przesunięciu terminu głosowania.

O KREDYTY NA WALKĘ Z TYFUSEM.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m) Ministerstwo zdrowia publicznego wystąpiło z żądaniem specyalnych kredytów na walkę z epidemią, a zwłaszcza z tyfusem, który się ogromnie rozszerza. W ostatnich dniach zachorował w Warszawie na tyfus charge d'affaires rządu sowieckiego w Warszawie, radca legacyjny ks. Oboleński.

CENZURA TELEFONICZNA ZNIESIONA.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m) Cenzura telefoniczna, która została wprowadzona w czasie wojny, wyłączając pewną ilość języków od rozmów, została zniesiona, wobec czego wolno telefonicznie rozmawiać we wszystkich językach i narzeczach.

Sowiety muszą popierać handel, przemysł i rolnictwo.

Oświadczył to Lenin.

—oo—

Warszawa, 4. stycznia.

(AW). Specyalny korespondent „Berl. Tagbl." w Moskwie donosi, że **Lenin oświadczył, że w obecnem położeniu sowiety muszą wspierać handel.** Sowiety **muszą wzmocnić przemysł rosyjski,** zniszczony przez imperyalizm i wojnę domową, **oraz podnieść rolnictwo.** Zmiana polityki gospodarczej jest koniecznością Rosyi. „Doszliśmy do biedy — mówił Lenin — straszniejszej, niż wszelkie o niej wyobrażenie. Organizacye robotnicze powinny zacząć się uczyć tego, czego nie umieją: sposobu powiększania produkcyi.

Oficyalna sesya Rady Najw. rozpocznie się w piątek.

—oo—

Paryż, 3. stycznia.

(PAT) „Temps" donosi, że Briand i Lloyd George odbędą we środę i we czwartek w Cannes konferencye wstępne, oficyalna zaś sesya Rady Najwyższej rozpocznie się w piątek, 6. bm. Dyrektor departamentu politycznego w francuskiem M. S. Z. Laroche będzie towarzyszył Briandowi do Cannes.

Doradcza współpraca Niemiec w Cannes przewidziana.

Rzym, 3. stycznia

(AW). Premier Bonnomi i min. spraw zagr. udają się jutro do Cannes. „Tribuna" potwierdza wiadomość, że **program konferencyi w Cannes przewiduje współpracę doradczą rządu niemieckiego.** Z oświadczenia włosk. min. skarbu Reineri'ego wynika, że **kapitał niemiecki będzie mógł brać udział w projektowanem konsorcyum międzynarodowem. Byłoby fatalnem, gdyby antagonizm polityczny państw stanął na przeszkodzie przeprowadzeniu racyonalnej akcyi.**

RZEKOME ZAMIARY FRANCYI.

Katowice, 3. stycznia.

(PAT) „Kattowitzer Ztg." podaje wiadomość jakoby Francya zamierzała przedstawić na konferencyi w Cannes wniosek o rozciągnięcie sankcyi na niemiecką część Górnego Śląska.

OBRADY WASZYNGTOŃSKIE BLIZKIE KOŃCA.

Londyn, 3 stycznia.

(PAT.) Biuro Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu, że konferencya zbliża się ku końcowi. Odbędą się jeszcze tylko 2 posiedzenia plenarne.

PRZEMYSŁ ROS. POWIADOMIONY O PLANACH ODBUDOWY.

Paryż, 3 stycznia.

(PAT.) Havas. W Paryżu odbyła się wczoraj konferencya zamieszkałych tam rosyjskich wielkich przemysłowców, na której przedstawiono sprawę planu angielsko-francuskiego co do gospodarczej odbudowy.

NOWA UMOWA KABLOWA.

Waszyngton, 3. stycznia.

(PAT). Havas. Sekretarz stanu Hughes oficyalnie zawiadomił delegacye, że nowa umowa przyznaje: kabel Yap-Guan Stanom Zjednoczonym, kabel Yap-Szangaj Japonii, a kabel Yap-Menado Holandyi. Sabaut w imieniu Francyi wyraził zgodę na przyjęcie tej umowy. Anglia zaś poczyniła kilka zastrzeżeń co do niektórych szczegółów.

Wiadomości telegraficzne.

—o—

(Telef.) (m) **Dotychczasowy kierownik biura prasowego M. S. Z. p. Ładoś** obejmuje z dniem jutrzejszym kierownictwo Wydziału środkowo-europejskiego tegoż ministeryum.

(Telef.) (m) **Konsul I. klasy p. Zygmunt Merdyngier,** referent spraw gdańskich w M. S. Z. wyjechał do Genewy, ażeby osobiście wziąć udział w pracach delegacyi polskiej w Lidze Narodów w związku z omawianą tam sprawą gdańską.

(Telef.) (m) **Informacya o powołaniu byłego kierownika ministerstwa aprowizacyi Stoińskiego** na podsekretarza cywilnego ministerstwa S. W., spotyka się z zaprzeczeniem.

(Telef.) (m) **Wśród zabytków polskich sprowadzonych obecnie z Rosyi,** znajduje się szereg portretów generał-gubernatorów warszawskich, malowanych na polecenie władz rosyjskich dla ozdoby sal zamkowych. Portrety te, wywiezione z początkiem wojny do Rosyi, powróciły obecnie do Warszawy.

(PAT.) **Zjazd premierów małej ententy.** Wedle informacyi jugosłowiańskich kół politycznych odbędzie się w najbliższym czasie zapowiadana konferencya premierów małej ententy.

(A. W.) **Krwawe walki w Belfast.** Donoszą z Belfast o nowych gwałtownych rozruchach i walce kilkugodzinnej katolików z protestantami. Ofiarami walk są przeważnie dzieci i kobiety.

(A. W.) **Odłączenie kościoła od państwa w Czechach.** „Prag. Tagbl." donosi, że jako wstęp **do akcyi odłączenia kościoła od państwa** ministerstwo oświaty przygotowuje projekt ustawy o u

tworzeniu samoistnych gmin kościelnych na wzór istniejących żydowskich gmin wyznaniowych. Prócz tego zamiast kalendarza kościelnego będzie zaprowadzony cywilny z świętami niekościelnemi, kościoły rzymsko-katol. oddane będą do dyspozycyi rządu.

Z życia młodzieży.

—o—

Praga, 3. stycznia.

(PAT) Dzienniki czeskie donoszą, że w Pradze założoną została centrala związków słowiańskiej młodzieży akademickiej. Do centrali należą studenci wszystkich narodowości słowiańskich. Dotychczas współdziałanie wszystkich odłamów słowiańskiej młodzieży akademickiej i wspólna akcya nad zrealizowaniem idei wszechsłowiańskiego zbliżenia kulturalnego były utrudnione z powodu wrogiego stosunku Jugosławii do Bułgaryi i abstynencyi Polaków. Obecnie, jak donoszą dzienniki czeskie, trudności te zostały przezwyciężone.

DNIA

KARNAWAŁ.

—o—

Kiedyż się zacznie dziewczyno
Naszej miłości karnawał?
Twe usta pachną jak wino
Duszy zabrałaś mi kawał —
Za szczęścia tęsknię godziną.

Niegdyś mi pierwsza dziewczyno
Nie otworzyła swych ramion,
Choć jestem z takich, co giną
A męki serdecznej znamion
Nie zdradzą najlżejszą miną.

Za moje serce dziewczyno,
Co krwią i męką ocieka
Zatrute dajesz mi wino
I takaś duszy daleka,
Choć jesteś dla mnie jedyną.

Przeto nie wierzę dziewczyno
W mojego szczęścia karnawał
Nie dla mnie piosnka ni wino,
Lecz ziemi skopanej kawał
W której me męki zaginą.

Nemo.

Sprawy miejskie.

—o—

Lwów, 4. stycznia.

SESYA MAGISTRATU.

(a) Na wczorajszem posiedzeniu gremium magistratu, odbytem pod przewodnictwem prezydenta p. Neumanna, załatwiono szereg bieżących spraw gmin.

W sprawie dokończenia budowy łazienek ludowych przy ul. Balonowej uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 2,500.000 mk. Dokończenie budowy łazienek stało się kwestyą piekącą, gdyż w wielu miejscach wskutek zastoju w robotach dają się zauważyć szkody przez walenie się sufitów itd.

Dalej uchwalono podwyższyć gwarancyę za wkładki złożone w miejskiej Kasie oszczędności do kwoty kilkudziesięciu milionów.

Z innych spraw zatwierdzono kilkadziesiąt rejestrów karnych za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, postanowiono przystąpić do przedsiębiorstwa chłodnictwa mięsa w Warszawie z wkładką 10.000 mk., wreszcie postanowiono przenieść 14 stanowisk handlarzy krupami z miejsca obecnego na stronę południową targu w Rynku.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH WE LWOWIE.

Ostatni rejestr chorób zakaźnych nie notuje poważniejszych zmian za tydzień ubiegły. Zachorowało na dyfteryę 3 osoby z miasta (2 obce), na szkarlatynę 7 (3), na odrę 1 (3), na tyfus plamisty zapadło 29 osób obcych, na tyfus brzuszny 3 (13), na czerwonkę 4 obce, na tyfus powrotny 2 (16), nagminne zapalenie opon mózgowych 1.

Wykluczeni ze Związku Strzeleckiego.

—o—

Lwów, 4 stycznia.

Ze Zw. Strzeleckiego komunikują: Jednomyślną uchwałą Zarządu Głównego na posiedzeniu w dniu 21. grudnia 1921 roku (protokół l. 94) wykluczeni zostali z Towarzystwa „Związek Strzelecki“ § 10, pkt. 3. Statutu Towarzystwa za naruszenie karności i działalności na szkodę Towarzystwa: pp. dr. Dręgiewicz Stanisław, Wałęga Stanisław, Maciałek Maksymilian. Wszyscy z Oddziału Związku Strzeleckiego, Lwów. Wykluczonym zabrania się pod odpowiedzialnością sądową występowania w imieniu Towarzystwa Związek Strzelecki. Legitymacye i upoważnienia wszelkie, wydane przez władze Towarzystwa Związek Strzelecki pp. Dręgiewiczowi, Wałędze i Maciałkowi unieważnia się. Identyczne pismo wysyła się do Województwa lwowskiego z prośbą o ostateczne rozwiązanie nieprawnie funkcyonującego Zarządu Okręgowego we Lwowie przy ulicy Zielonej 7, w składzie pp. Lisiewicza, Dręgiewicza, Maciałka, Wałęgi i towarzyszy. Prezes Zarządu Głównego Zk. Strz. Dr. K. Dłuski w. r. Sekretarz: Niedzielski w. r.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki.

We środę, 4. stycznia o godz. 7.30 wieczór „Czerwony młyn“, dramat w 4 aktach Jędrkiewicza.

Teatr Mały.

We środę, 4. stycznia o godz. 7.30 wieczór „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

Teatr Nowości.

We środę, 4. stycznia o godz. 7.30 wieczór „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach L. Falla.

Repertuar lwowskiej „Bagateli“:

1) Dział koncertowy 10 solowych numerów z udziałem pp. N. Kirsanowej, P. Noskowskiej-Wilkoszewskiej, Świerczyńskiej, pp. Fortunato, Kamińskiego, Rentgena, koncertmistrza P. Wol-

MICHALINA SZWARCÓWNA.

6

Bellissima Julietta.

—o—

(Ciąg dalszy).

Dziewczyna: To pan markiz doprawdy...

Markiza: (obojętnie) Lubi właśnie ten zapach, jakże inaczej zdołałabym go w błąd wprowadzić? Przecież Twoja koszula, przecież ty cała...

Dziewczyna: Ale ja w tej koszuli do kopania chodzę w ogrodzie, do obory...

Markiza: Nie myśl o tem, bo nie zrozumiesz rób co każę. Muszę jeszcze pewien twój ruch poznać. Stań tu, tak z boku... dobrze... i schyl się... A teraz podnieś się... Ach, tak podnosisz ramiona, już wiem! Pokaż włosy. Myłaś je dziś w mięcie?

Dziewczyna: Tak, dziś rano.

Markiza: Ja moje także dziś rano miętą zwilżyłam, pachły w całej izdebce. Wiesz Zuzetto, nawet ręce mam już prawie tak szorstkie jak ty. W Paryżu trzeba będzie je znowu pielęgnować.

Dziewczyna: Takie szorstkie jak moje? To niemożliwe.

Markiza: Ale tak, tak, zwilżam je wodą, a później na wiatr idę, by je osuszył. A teraz chcę wiedzieć, czy przygotowałaś wszystko.

Dziewczyna: Wszystko gotowe.

Markiza: Zawołam cię, gdy będziesz potrzebna. Cyt! (Flet się ozwał). Zniknij, zanim margrabia nadejdzie.

Scena 2.

Margrabia zbliża się grając na flecie. Ach! jaki piękny jest margrabia w swem atłasowem ubraniu, które uwydatnia jego postać. Markiz widzi to lecz odwraca oczy.

Margrabia: (przestał grać, położył rękę na sercu) O markizo, tyżeś to czy odbicie tęsknoty mojej?

Markiza: Przecież wiesz dobrze, margrabio, że często siedzę o tej porze w altanie, lubię sierpniowe noce.

Margrabia: Lecz ja nie codzień rozmawiać tu mogę z tobą markizo o tej porze.

Markiza: Czyżby markiz przeszkadzał ci?

Margrabia: Zamiast mówić o markizie, pozwól że usiądę u stóp twych, które oby były moje!

Markiza: Takiemi to słowy przemawiasz do żony przyjaciela twego?

Margrabia: Odwieczna to prawda, iż nie można być przyjacielem żony, nie będąc wprzód przyjacielem męża.

Markiza: Sądzisz, że mnie do zdrady skłonisz?

Margrabia: Nie sądzę, ale wierzę.

Markiza: A jeśli ja kocham mego małżonka?

Margrabia: Tem lepiej! Żadna to rozkosz, gdy zdradzasz obojętnego dla ciebie człowieka. Ach! chciałbym właśnie, byś wyrzuty gorżkie sobie czyniąc z bolejącem sercem zdradziła go jednak, zdradzić musiała nie, mogąc mi się oprzeć. Taka chcę cię mieć!

Markiza: (śmieje się) I wyjechałeś by z nami przepędzić lato! I pewnym już byłeś że ci ulegnę. Pewny.

Margrabia. Jestem cierpliwy, umiem być cierpliwy, potrafię być cierpliwym. Ty dziwna markizo — ty! Tak długo jednak nie opierała mi się żadna kobieta. Nie rozumię skąd ta siła w tobie. A wiem, że nieraz w myśli pieściłaś mnie.

Markiza: Co za zuchwalstwo!

Margrabia: (radośnie) A więc nie myliłem się.

Markiza: Twoje doświadczenie jest odpychające.

Margrabia: Zbierałem je tylko poto, wierz mi, by je złożyć u twoich stóp, by tobie dać pełnię rozkoszy.

Markiza: Nie mogę ci tem samem odpłacić.

Margrabia: Czy być może? przez 7 lat małżeństwa o markizo nikt nie dotknął tych ust, nikt nie poznał uderzenia twego serca?

Markiza: (poważnie) Nikt!

Margrabia: O ja nieszczęśliwy! więc ja mam przygotować dla innych ognisko urocze? Ja rozmiłuję cię w tajemnicach, by plon inni zebrali? Ach! to okropne!

Markiza: Margrabio, oszalałeś chyba!

Margrabia: Nigdy trzeźwiejszy nie byłem. Ale w rozpacz wtrąca mnie myśl, że pierwszy będę co zdejmie z ciebie to pierwsze także pragnienie z nudów powstałe. Bo przecież nie poto zdradzisz twego męża ze mną, by nie zdradzić mnie potem z innymi.

(C. d. n.)

skiego, Urbańskiego, oraz duetu Kirsanowa - Fortunato.

2) Ona ma coś? wesoła komedya w 1 akcie.

3) Sylwester u pp. Kompas i Ska, żart w 1 odsłonie.

Teatr literacko-artystyczny „Ul":

Program od 2 stycznia 1922: 1) Część koncertowa pp. Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Saraczyńska, Sławzki, Zamorska i in. 2) Prof. Baleński z partnerką. 3) Szopka: rewia aktualna z prologiem pióra W. Raorta.

—o—

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godziną 12 a 1 w południe w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4.

Lwów, 4. stycznia.

Nie damy Wilna! Wiec manifestacyjny dla wyrażenia uczuć mieszkańców Lwowa Wilnu i Wileńszczyźnie w chwili rozstrzygnięcia przynależności tych drogich sercu polskiemu ziem do Macierzy, odbędzie we środę dnia 4 bm. o godz. 7. wiecz. w wielkiej sali ratuszowej. Ludność miasta Lwowa, tłumnem zjawieniem się na tym wiecu stwierdzi raz jeszcze, jak gorąco czuć i kochać umie Ojczyznę i jej perłę: gród Ostrobramski, a rozumie wagę przynależności Wileńszczyzny i Wilna do Rzeczypospolitej Polskiej.

Wezwanie do Wilnian zamieszkałych we Lwowie. Prezydyum m. Lwowa ogłasza następujące wezwanie: Osoby przynależne do Ziemi wileńskiej a mieszkające obecnie poza terenem wyborczym, zgłoszą się bezzwłocznie, a najdalej do 8. stycznia 1922 roku w Prezydyum Magistratu (Ratusz, I. p.) w godzinach od 10—1 przed południem z dokumentami, stwierdzającymi ich uprawnienie, celem otrzymania bliższych informacyi i kart wolnego przejazdu na teren wyborczy i z po wrotem. Uprawnionemi do wzięcia udziału w wyborach są te osoby bez różnicy płci, które do 1. listopada 1921 r. ukończyły 21 rok życia i odpowiadają jednemu z następujących warunków: 1) Są wpisane do wykazu lub ksiąg miejscowej ludności gminnych, miejskich lub stanowych na terytoryum powiatu Wileńskiego, Trockiego, Oszmiańskiego, Święciańskiego, Brasławskiego i Lidzkiego, za wyjątkiem gmin położonych po lewym brzegu Niemna; 2) Są urodzone na terytoryum wyborczem, wskazanem w punkcie 1; 3) Przed dniem 1. sierpnia 1914 mieszkały na terytoryum wyborczem niemniej niż 5 lat, o ile nie sprawowały pastwowej służby rosyjskiej; 4) Posiadają na terytoryum wyborczem nieruchomość o ile zamieszkały w kraju przed 1 stycznia 1919 r. Czynne prawo wyborcze wyżej wskazanych osób rozciąga się również na ich żony.

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza: W miesiącach listopadzie i grudniu 1921 otrzymali A) stopień doktorów praw: Ed. Duszczyński Stef. Pollo, Abr. Fink, R. Zaleski, Br. Mokrzycki, Ant. Jurkiewicz, M. Skotnicki, S. Leder, A. Kriegel, M. Reisner, H. Mark, Fr. Piątkowski, Ant. Zieliński, I. Milch, M. Reinharz, S. Loew, Ad. Hamerski, K. Hamerski, St. Uhma, M. Starer, W. Teichman, B. Teich, Ant. Bilgier S. Reis, W. Baczes; B) stopień doktorów medycyny: G. Raciążer, J. Tomaszewski, H. Meisel, J. Krzemiński, A. Ledziński, L. Serwacki, G. Strassman, L. Landau, R. Lewin, M. Znaniecki, St. Angielski, Z. Schwarz, K. Zawadzki, E. Heller, St. Dymnicki, S. Schenker, E. Hanke, J. Grünseit, J. Hipp, J. Ardel, R. Schauder, O. Margulies, M. Liebman, W. Tychowski, Fr. Chomicki, C) stopień doktora teologii: Eugeniusz Baziak; D) stopień doktora filozofii: Ig. Wieniewski, M. Wolańczyk, St. Zajączkowski W. Jankowska, A. Kauba, R. Lutman, ks. J. Bromski, Z. Wisłocka.

„Mikołaj Hankiewicz o Wschodniej Galicyi". Warszawska „Ukraińska Trybuna" pisze: „Świąteczny numer lwowskiej „Gazety Wieczornej" przynosi cały szereg artykułów na temat Wschodniej Galicyi z kół rządowych, politycznych i społecznych. Leader ukraińskiej socyalistycznej partyi w Galicyi, Mikołaj Hankiewicz oświadczył w wywiadzie: „Pod powyższem mottem zamieściła „Ukraińska Trybuna" cały wywiad, bez żadnych ze swej strony komentarzy.

Generalny Sekretaryat Wszechświat. Związku Esperantystów (Universala Esperanta Asocio) w Genewie zamianował p. Emanuela Haya w Żółkwi swoim delegatem.

Śledztwo w sprawie afery świętojurskiej nie zostało dotychczas ukończone. Śledczy materyał ma być przedłożony prokuratoryi w połowie bieżącego miesiąca, rozprawa zaś odbędzie się z końcem lutego. W sprawie Fedaka przystąpił prokurator dr. Gürtler do sporządzenia aktu obwinienia. Rozprawa odbędzie się w połowie lutego, w drugiej kadencyi sędziów przysięgłych.

(—) **Kradzieże mieszkaniowe.** Z zamkniętego mieszkania Izaaka Dama, przy ulicy Kaspra Boczkowskiego l. 15, skradziono garderobę, wartości 10.000 mk. — Lei Kohlberg, zamieszkałej przy ul. Janowskiej l. 20, po wyłamaniu drzwi mieszkania, sublokator jej Schreier, skradł kilka pierścionków i parę trzewików, wartości 50.000 mż. — Z zamkniętej szafy skradziono wczoraj Petroneli Mandyk, zamieszkałej przy ul. Wałowej l. 5, ubranie, wartości 50.000 mk.

(—) **Milionowa kradzież u jubilera.** Wczoraj dostali się dotychczas niewyśledzeni sprawcy do sklepu jubilera Michała Gildberga przy ul. Słowackiego l. 14. Złodzieje po przeszukaniu sklepu zabrali różne kosztowności, przedstawiające wartość około miliona marek.

(—) **Nieostrożna jazda.** W czasie nieostrożnej jazdy potrącił jakiś wieśniak wczoraj w Rynku wozem swym żonę urzędnika Sabinę Kommann i przekupkę Ewę Kostyszyn. Żona urzędnika i przekupka wskutek tego potrącenia upadły i pokaleczyły sobie twarze i ręce.

(—) **W Kasie oszczędności przy ul. Legionów** skradziono wczoraj przed południem Jerzemu Niewiadomskiemu portfel z 7600 mk. i dokumentami. Choć poszkodowany kradzież spostrzegł natychmiast, mimo to sprawcy nie udało się przytrzymać.

(—) **Obrabowanie ciekawego Buzia.** 8-letniego Buzia Teichberga posłała wczoraj matka, zamieszkała w Rynku l. 4, do sklepu przy ul. Hetmańskiej na zakupno, dając malcowi banknot 1000-markowy. W drodze przyłączył się do niego jakiś starszy chłopiec i wszczął z nim rozmowę. Buzio wkrótce znalazł się z nieznajomym w ulicy Ormiańskiej. Tu nieznajomy zwabił malca do sieni realności pod l. 18. Pod pozorem pokazania „sztuki", kazał Buziowi zdjąć ze siebie wierzchnie ubranie. Gdy „ciekawy Buzio" oddał ubranie, nieznajomy chłopiec powiedział mu, by się odwrócił, a on „sztukę" przygotuje. Buzio odwrócił się i czekał. Z tego skorzystał „sztukmistrz" i zbiegł, zabierając ubranie Buzia wartości 20.000 mk. wraz z banknotem 1000-markowym który znajdował się w kieszeni.

(—) **Sam się zgłosił do aresztu.** Edward Schrant odbywszy karę na prowincyi, przybył przedwczoraj do Lwowa. Tu dowiedział się od przyjaciół, iż policya poszukuje go i że pod-

---

DANTE A MICHAŁ-ANIOŁ.

Odczyt prof. Antoniewicza.

—o—

Lwów, 4. stycznia.

Niema rzeczy trudniejszej i bardziej zawodnej zarazem, jak przeprowadzanie wielkich paralel historycznych i artystycznych. Wartościowanie jest prawie nieodłącznym cieniem porównań. Ale paralela, którą prof. Antoniewicz przeprowadził w swym odczycie w piątek, z. m. pod tyt.:

„Dante a Michał-Anioł", to rzeczywiście wzbogacenie naszej świadomości duchowej, to niby szeroki krąg reflektora wydobywający z cienia całe dziedziny dotychczas myślą nieobjęte. Prof. Antoniewicz użył bardzo szczęśliwego obrazu na przeciwstawienie Dantego i Michała - Anioła. Pierwszego porównał do lodowca niebotycznego, drugiego do rozżarzonej tarczy wokół ślącej swe czerwono - złote promienie. Zwrócił on uwagę na fakt, z punktu widzenia historycznie kulturalnego tak interesujący, że Dante przez dwa wieki opanował życie umysłowe prawie całego świata, a zwłaszcza Włoch Odrodzenia, aż do czasu zjawienia się Michała — Anioła, kiedy to — dalej obraz przepiękny rozwijając — w ogniu tych płomieni tarczy lodowiec raz jeszcze okrwawił się łuną i gasł zwolna w pomroce wieków.

Michał - Anioł zastąpił człowiekowi Baroku Dantego.

Prelegent podkreślił to zjawisko, że ludzkość na szczyty uwielbienia wyniosła te dwie skrajne postacie, których zjawienie przypada przed i po Odrodzeniu, i że pominęła największego człowieka Renesansu, Leonarda da Vinci. Sąd ów rozpowszechniony — jak dodał Prelegent, — to w znacznej części dzieło Klaczki, który w swych „Causeries florentines" sylwetki tych dwóch geniuszy dobitnie i na imaginacyę działając zakreślił.

Przewodnią myślą prelegenta było wykazanie, że przy całej tragiczności kolei życia Dantego, tragiczności zresztą nie wyłącznie osobistej, lecz dzielonej z setkami ziomków tej czy przeciwnej partyi, nie było w jego duchu danych dla zrodzenia tragizmu i tragedyi, jako objawu i wyniku walki indywidualności ze światem zewnętrznym, czyli jak się prelegent wyraził „walki demona z kosmosem".

I tego zaczynu i zarzewia u Dantego nie było i być nie mogło, ponieważ jego umysł opiera się na świadomości i wierze w egzystencyę prawd objektywnych i absolutnych. Prawda — jak Dante to kreśli w przecudnych tercynach — której umysł ludzki jak zwierz zgłodniały szuka niby żeru, aż zaspokojony, granice prawdy opanowujący, kładzie się syty na spoczynek. W tem przekonaniu leży siła i harmonia sztuki Dantejskiej.

Prof. Antoniewicz kreślił dalej, jak przez wieki Boska Komedya działała ogromem swej fantazyi na duszę artystów, którzy starają się te wizye geniusza uzmysłowić — poprzez rysunki Botticelliego i freski Signorelliego aż do Michała Anioła.

Wpływy te Boskiej Komedyi to węzeł najsilniejszy łączący średniowiecze z sztuką rozkwitłego Renesansu. Raz jeszcze przeważa je Michał-Anioł w medalionach stropu Sykstyny — i w tej samej kaplicy urywa się ciągłość rozwoju. Prof. Antoniewicz, pierwszy z wszystkich historyków sztuki, którzy pisali wielotomowe dzieła o Michale Aniole, zwrócił uwagę na nowy aspekt sztuki, który się nam tu przedstawia.

Dopiero w duszy Michała-Anioła powstają dane dla wytworzenia tej walki demona z kosmosem, on to pierwszy z twórców — myśliciel nowożytnych odczuł i przedstawił rozdźwięk między „immortal bella" a więzieniem tej ziemi. „Rozdźwięk między bytem a czynem" nazwał to niesłychanie trafnie prelegent. Ten ród gigantycznych „Ignudi", rozpinających wkrótce girlandy, te ciała we walce naprężone a oczy w dal wędrujące, ta dyskrepancya między ich zajęciem a napięciem psychicznem, to początek nowej sztuki ekstazy i ruchu — koniec renesansu a pierwszy dźwięk baroku. — W burzy żywiołowej twórczości rodzi się nowy typ nadosobisty, pod którego krokami nadluda zostaje zmiażdżony świat radości przyrodzoności codziennego życia, i idea tragizmu zostaje nam jako spadek duchowy po Michale-Aniole. Tu zrywa też prelegent słusznie z legendą tragedyi Michała-Anioła, jak ją przedstawił Klaczko. Buonarotti to nie słaby przedstawiciel romantyzmu, uginający się pod nadmiarem fantazyi i niedomogiem artystycznym, to natura pełna siły, której danem było w ciało sny gigantyczne zamienić. uderzenie młota biło u Michała-Anioła razem z pulsem myśli — powiada prelegent.

W krótkim odczycie odbyliśmy wędrówkę przez światy. A na krańcach tych światów, na dwóch granicach ludzkości Król Duch i Człowiek-Bóg — Dante a Michał-Anioł.

Antonina Vallenthowa.

NADESŁANE.

czas jego nieobecności we Lwowie żona jego mieszkała z jakimś włamywaczem, który występował pod jego nazwiskiem. Po sprawdzeniu tej drugiej wiadomości Schrant postanowił zgłosić się do policyi. Wczoraj postanowienie to wykonał i został zamknięty w aresztach.

KOMUNIKATY.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. Dziś o g. 6.15 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem prof. dr. Maksymilian Huber wygłosi odczyt p. t.: „Przeszłość i przyszłość świata w świetle nauk przyrodniczych“.

Wykład w Związku adwokatów polskich we Lwowie, 4 bm. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Zw. adw. polsk. przy ul. Zimorowicza 9 wykład prof. dra M. Allerhanda p. t.: „Niektóre kwestye prawa międzydzielnicowego i międzynarodowego“. Na wykład powyższy zaprasza Wydział Związku swoich członków, równie jak członków Polskiego Towarzystwa prawniczego i Związku sędziów małopolskich.

Wystawa gwiazdkowa Związku artystek polskich w lokalu przy ul. Akademickim 1, będzie otwarta do 7 bm.

Bal studentów inż. lasowej politechniki lwowskiej odbędzie się dnia 14 bm. w salach Kasyna miejskiego. Zaproszenia wydaje Komitet w Kasynie miejskiem od dnia 9—14 stycznia między g. 17—19.

—o—

OSOBISTE. 1343

Onegdaj odbyły się zaręczyny p. Izabelli Rottenberżanki, córki pp. Juliusza i Reginy Rottenberg w, właścicieli dóbr, p. Wilhelmem Brandstädterem, przemysłowcem we Lwowie.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 3. stycznia.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. kor.	Ostat. dywid. kor.	Płacą	Żądają	Transakc.
Bank zw. zaliczkowy I. do VI em.	280	44·50	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	850·—	920·—	900·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	430·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	775·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	650·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	331	35·—	600·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	130	17000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	148	—	3050·—	3250·—	3100·—
Tow. akc. fabr. kart	140	·42	1600·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3100·—	3300·—	3200·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	25	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	300	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	2300·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	7800·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	4700·—	5100·—	5000·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ Lill. om.	500	60	1450·—	—·—	—·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	4700·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	975·—	1050·—	1025·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	09	375·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	1125·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1700·—	1800·—	1750·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	650·—	700·—	675·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5·50	1400·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	7500·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	5400·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5700·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	28·—	450·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	89·—	101·—	—·—

Oblig. za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kred. 4 i pół prc.	103·—	102·—	—·—
Komun. Banku kred. 4 prc.	88·50	90·50	—·—

167

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

—o—

(Ciąg dalszy).

Irena również z ukrycia widziała i słyszała Stelia.

— Jednakże muszę pana uspokoić. Nie uchybiłeś swej godności, bijąc się ze mną. Nazwisko moje tak jak pańskie, nie najgorsze zajmuje miejsce w gotajskim herbarzu. Dziad mój, to potomek książęcego rodu, a ojciec również był księciem i nazywał się Stelio de Villares, którego hrabia de Morenos, dzisiaj na mocy dekretu królewskiego książę de Villares, zdradził, jak Judasz Chrystusa, wydał w ręce siepaczy i kazał zamordować...

„Szczegóły te znane są dobrze markizowi de Concy, pańskiemu ojcu. Olbrzymia fortuna książąt de Villares...“

W tej chwili rozległ się rozdzierający okrzyk.

Zadrżał Stelio, lodem ścięło mu się serce.

Przed sobą ujrzał Irenę, powaloną, jak podcięty kwiat kosą.

Nadbiegł Ismael, który szedł w ślad za Ireną; pochylił się nad nią, chcąc zbadać stan serca.

Fabian drżący, przerażony, znalazł się też obok leżącej bez życia dziewczyny.

— Nie żyje? — pytał Stelio.

Ismael powstał chmurny.

Nie... ale...

Ruch ręki, towarzyszący tym słowom, był aż nadto wymowny.

W obliczu grozy wydarzeń Fabian poruszony do głębi, idąc za wewnętrznym popędem, podał rękę swemu przeciwnikowi, którą ten uścisnął po przyjacielsku.

Wolnym, ociężałym krokiem, ze spuszczoną głową, odszedł Fabian de Concy.

* * *

Teddy stojąc na czatach, ujrzał nagle Ewę, pędzącą co koń wyskoczy.

Był na to przygotowany i puścił się za nią.

— Poczekaj dyablico, tym razem mi się nie wymkniesz, potrafię cię unieszkodliwić.

Uderzył konia szpicrutą i pognał w ślady Ewy.

Droga zaczęła się zwężać... Dopędził ją i jechał już głowa o głowę.

Ewa zrozumiała, jakie jej grozi niebezpieczeństwo, chciała uciec, lecz Teddy równie zręczny, jak mocny schwycił ją w pół, konia zaś uderzył tak silnie nogą w bok, że zwierzę rzuciło się jak szalone.

Ewa wściekła ze złości, znalazła się obezwładniona w żelaznym uścisku jego muskularnych ramion.

— — — — — — — — — — —

— Biegnij co tchu — mówił Ismael do Stelia — każ twoim ludziom żeby na prędce sklecili nosze. Trzeba ją przenieść z wielką ostrożnością. Badałem serce. Bardzo mię niepokoi. Wracaj natychmiast Synu!

Stelio zrozpaczony, wskoczył na konia i popędził co tchu w piersiach starczyło.

Leciał jak wiatr. Nie wiedział i nie czuł nic prócz tego, że trzeba ratować Irenę.

Co go to mogło w tej chwili obchodzić, że była córką Morenosa i awanturnicy Sylwii!

Widział w niej tylko istotę czystą, jak łza i pełną miłości, którą te straszne przejścia zdaje się zupełnie złamały.

„Serce mnie niepokoi“ — powiedział Ismael.

Stelio odwrócił się nagle: zdawało mu się, że słyszy za sobą tętent koni.

Trop w trop za nim jechało trzech ludzi.

Stelio popędził konia, który zda się wydłużał się pod nim.

Spiął go ostrogami i leciał dalej.

Po chwili oglądnął się poza siebie, aby zmierzyć okiem przestrzeń, jaka dzieliła go od pogoni i zobaczył, że jeźdźcy rzucili się w las, mając widocznie zamiar przeciąć mu drogę.

Trzeba było się spieszyć...

Należało jak najprędzej dotrzeć do domu, gdzie miał znaleźć Antonia i dwóch wiernych towarzyszy, zabrać od nich lekarstwa, instrumenty i flakonik z orzeźwiającemi kroplami.

Trzeba się spieszyć! lecieć bez opamiętania! mówił sobie Stelio.

Zdawał sobie jednak sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa.

I nagle zawrócił...

Przyszło mu na myśl, że o dwa niecałe kilometry znajduje się między dwiema wysokiemi ścianami skał przerzucona lina druciana, po której z jednego brzegu na drugi przesuwają małe wagoniki, naładowane kamieniami.

Nie miał czasu do namysłu... wiódł go instynkt, jedna myśl przewodnia: Dostać się za wszelką cenę i jak najprędzej do domu!

A stamtąd powróca już w pięciu i w pełnem uzbrojeniu.

Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	89·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	89·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	89·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4½ proc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4½ proc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1908 4 proc.	84·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	93·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	250·—	400·—	—·—
" " po 500 rb.	150·—	180·—	—·—
" " drobne	100·—	120·—	—·—
" dumskie po 1000 rb.	30·—	58·—	—·—
" " po 250	20·—	40·—	—·—
" " kiereńskie (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	8·—	10·—	—·—
1 frank francuski	223·—	233·—	—·—
1 frank szwajcarski	540·—	580·—	—·—
1 L. Sterling	11750·—	12250·—	—·—
1 dolar amerykański	2800·—	3000·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2450·—	2550·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	16·—	17·—	—·—
" " (po 100)	15·—	16·—	—·—
" " (drobne)	14·—	15·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	19·—	22·—	—·—
" " drobne	17·—	20·—	—·—
Liry włoskie	125·—	135·—	—·—
Czeskie korony	42·—	44·—	43 50
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·50	—·55	—·58
Franki belgijskie	213·—	223·—	—·—
Korony szwedzkie	700·—	750·—	—·—
Korony duńskie	540·—	580·—	—·—
Korony norweskie	440·—	480·—	—·—
Marki fińskie	48·—	52·—	—·—
Floreny holenderskie	1000 —	1100·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	11800·—	12300·—	—·—
" Paryż	225·—	235·—	—·—
" Zurych	540·—	580·—	—·—
" Pragę	43·—	45·—	44·35
" Budapeszt	4·50	5·50	—·—
" Wiedeń	—·50	—·56	0·53
" Berlin	16·—	17.—	—·—
" Zagrzeb	10·—	12·—	—·—
" Belgrad	40·—	48·—	—·—
" Nowy Jork	2775·—	2875·—	—·—
" Medyolan	120·—	130·—	—·—
" Bukareszt	20·—	22·—	—·—
" Bruksela	213·—	223·—	—·—
" Kopenhaga	540·—	530·—	—·—
" Finlandya	48·—	52·—	—·—
" Holandya	1000·—	1100·—	—·—
" Szwecya	700·—	720·—	—·—
" Norwegja	440·—	480·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa K. P. P K. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 3 stycznia.

Targ akcyi mało ożywiony.

Chodorowskie z 3200 spadły stopniowo na 3100, w Krakowie 3450 do 3500.

Oikosy obniżyły się na 5000, nieefektywne płacono 4800.

Pożety początkowo 1000, pod koniec 1025.

Ćmielów poprawił się na 3200.

P. T. H. u nas 675, w Krakowie 685.

Polska nafta u nas 1750, w Krakowie 1800.

Akcye Banku Hipotecznego kupowano po dotychczasowym kursie 900.

Targ walut ożywiony.

Kursa walut zagranicznych naogół słabsze, tylko czeskie korony silne.

Płacono korony czeskie początkowo 42.50, pod koniec 43.50. Dewiza na Pragę z początkowego kursu 44, awansowała stopniowo na 44.35, sporadyczna mała transakcya po 43.25.

Dewiza na Wiedeń z 0.54 spadła stopniowo na 0.53, korony austryackie poszukiwane z powodu malej podaży płacono 0.58.

Tendencya zniżkowa, w akcyach i w walutach usposobienie ożywione.

Z WCZORAJSZEJ POPOŁ. GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 4 stycznia.

Przez cały dzień tendencya chwiejno-zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amerykańskie 2850—2870, jedynki i dwójki 2750—2760, dolary kanadyjskie 2650—2670, 1-ki i dwójki 2550 — 2560, marki niemieckie 16 30—16·50, setki 15·30—15·50 drobne 14·50—14·60, leje 21·50—21·80, drobne 20·00—20·50, czeskie korony 38—40 drobne 36·50, do 37·—, austryackie tysiączki 1200—1400, setki 120·00—140·00, 50-koronówki 50·00 — 65·00, 20-koronówki 10·00 —13·00, 10-koron. 9·00 — 12·00, 1-ki i 2-ki 0·70— 0·20 f.. ruble 5-setki 1·70 2·10, setki 3·00—5·50, 25-rublówki 1·60—2·00, 10-rubl. 1·30—1·50, reszta drobnych od 0·80—1·40, dumskie tysiączki 35·00—45·00, dumskie 250 rb. 20·00—30·00. karbowańce 2·60—2·80, hrywny 6·00—8·50 franki franc. 225—235. funty szterl. 12400—12500, franki szwajcarskie 530—600.

Złoto: 20-kor. 11600—11800, 20-frankówki 11400—11500, 20-markówki 11800—12000, funty szterlingi 11300 — 11400, 10-rublówki 14500—14600, dolary 2700—2720.

Srebro: Korony austr. 195—200, floreny 480—500, ruble 780 — 820 kopiejki 3·00—3·2, dolary amerykańskie 2600—2650, połówki i ćwiartki 2400—2420, dolary kanad. 2350—2400, drobne 2150—2200, leje 170—175.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 3. stycznia.

(PAT) Giełda z 3. stycznia. II. Akcye: Bank Małopolski 750, Bank Związku sp. zarobkowych 2500, Polskie Tow. Handlowe I—III 625. Zieleniewski 5750. Akcyjny Bank Związkowy 700, Trzebinia maszyny 3100. Siersza górnicza 9500, Polska Nafta 1800, Krakus 2600 Chodorów cukier. 3450.

Waluty: Franki francuskie 225, marki niemieckie 16.30, korony austryackie 0.52, korony czechosłowackie 43.50.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3 stycznia.

(PAT.) Listy zastaw.: Transakcye: 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli 290.25, za 100 mk. 87, 5 prc. m. Warszawy 295—294.50, Pożyczka przezorności 96.50—96.

Waluty i dewizy: Transakcye: Dolary Stanów Zjedn. 2850, Franki francuskie 252, Funty szterl. 12100, Marki niemieckie 15.90.

Czeki na Belgię 221—223, na Berlin 15.86 do 15.97 i pół — 15.96, Budapeszt 5.10—5.15, Gdańsk 15.90—15.95, Londyn 12275—12165—12200, Paryż 235—233.50, Szwajcaryę 571, Wiedeń 52 do 53.50—52.

Akcye: Transakcye: Bank Handlowy warszawski I—V 2165, Bank Handlowy warszawski IX em. 2150, Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie 3400, Bank kredytowy w Warszawie 2750, Bank Małopolski w Krakowie 650, Lilpop, Rauch i Loewenstein 2975, Rudzki i Ska II. em. 1985, Starachowice I—II 4025, L. J. Borkowski IV em. 1200, Bracia Jabłkowscy I—V 1115. Ostrowieckie zakłady 4550, Polska nafta 1875. Żegluga polska 1550. Pocisk 825.

KURS MARKI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 3 stycznia.

(PAT.) W Budapeszcie notowano wczoraj oficyalnie markę polską 17—18.

Leciał, jak wiatr.

Już był nad brzegiem skały, wznoszącej się, jak prostopadła ściana.

Wyciągnął nogi ze strzemion, nie zatroszczył się nawet o konia, który aż drżał ze zmęczenia, chwycił za linę i rozpoczął niebezpieczną po niej wędrówkę.

Wtem zawył dziki głos:

— Przeciąć drut! Tysiące dla tego, kto przetnie drut!

Za strasznym tym rozkazem posypały się najokropniejsze przekleństwa.

Stelio rozpoznał odrazu ten głos i równocześnie ujrzał Morenosa, pochylonego nad przepaścią, z wykrzywioną twarzą, z pianą na ustach, podobnego raczej do upiora, niż do człowieka.

Już miał zawołać zbrodniarzowi:

„Córka twoja umiera!“

Lecz siły zaczynały go opuszczać...

Posuwał się zwolna, trzymając się jedynie całą siłą woli.

Jedna sekunda słabości groziła upadkiem i rozbiciem.

Irena!... szeptał ukochane imię.

Raptem poczuł, że drut zaczyna drgać... tem mocniej ścisnęły się jego rozpalone dłonie.

Zrozumiał... to zbójcy usiłowali przerwać drut. Uderzali silnie w linę, tak, że prawie niepodobieństwem było utrzymać się wśród tych wstrząśnień.

Uderzenia następowały po sobie coraz częściej i coraz gwałtowniej; drut chwiał się i kołysał... Stelio coraz bardziej kurczowo z desperackim wysiłkiem zaciskał palcami linę... Nie sprostał jednak zadaniu i nagle runął w dół...

CZĘŚĆ XII.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI.

I.

Znalazłszy się skutkiem raptownego upadku w głębinie, Stelio nie stracił przytomności, lecz silnem uderzeniem nogi odbił się od dna i wydobył się na powierzchnię wody. Płynął z wielkim trudem, gdyż wśród wyżłobionych skał nagromadziły się ogromne ilości wody, zwiększone przez topniejące śniegi, które kręciły się w lejkowate wiry.

Wtem przyszło mu na myśl, że może być widziany z góry.

Podniósł głowę, lecz nie ujrzał nikogo.

Dla większej jednak ostrożności zanurzył się i płynął czas jakiś pod wodą.

Po chwili wychylił się trochę, by zaczerpnąć powietrza i przy pomocy kilku zręcznych poruszeń znalazł się u stóp skały, gdzie mógł już płynąć bezpiecznie ukryty w jej cieniu. Siły tymczasem zaczęły go opuszczać i czuł, że lada chwila mogą mu odmówić posłuszeństwa.

Każdy ruch wyciągniętych ramion przyprawiał go o ostry ból.

Członki jego nie powróciły jeszcze do dawnej sprężystości. Obawiał się więc, że raptowny skurcz może go całkowicie ubezwładnić...

Płynął tak blizko obok urwiska skały, że prawie jej dotykał, spodziewając się, że natrafi wreszcie na jakiś występ, który mu umożliwi wylądowanie.

Ale jak okiem sięgnąć, nic tylko skalista prostopadła ściana...

W największem naprężeniu sił walczył teraz z przemożnym wirem, czuł jednak, że lada chwila będzie zwyciężony.

Miotała nim naprzemian bezsilna wściekłość i nienawiść do swoich oprawców, a równocześnie ogarnął straszny żal i rozpacz, że musi rozstać się z życiem...

Z desperackim wysiłkiem wykonał jeszcze kilka poruszeń... lecz zdawał sobie sprawę, że to już koniec... zamknął oczy...

Zdawało mu się, że słyszy jakieś głosy... krzyki... i daleki, ledwie dosłyszalny, szum motoru...

Rękoma uderzył jeszcze o powierzchnię wody, ale nogi ciężyły już tak okropnie, jak gdyby przywiązał mu kto do nich ołowiane okowy...

Do ust czerpiących chciwie a z trudem powietrze, cisnęła się mdła, słodkawa woda...

— — — — — — — — —

— Hoggarze! Antonio! nie widzę go już!... Straciłem go z oczu! — jęknął boleśnie Teddy.

Tuareg zawył, jak zwierz i dzikim ruchem podniósł pięść do ust.

Na przodzie motorowej łodzi stał Antonio, obok niego Teddy; płynęli po czarnej głębinie wody, a spojrzenia ich pełne wściekłości i rozpaczy błądziły, szukając dokoła.

— Niema go już... Niema go już...

Wtem rozległ się krzyk Antonia:

— Tam! tam! to on!

C. d. n.

Rezerwa na giełdzie warszawskiej.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Wszystkie kursa walut obcych, nie wyłączając marki niemieckiej, spadły w dniu wczorajszym. Pewna rezerwa na giełdzie zaznaczyła się już przy końcu ubiegłego tygodnia, co tłumaczono tem, że banki wstrzymują się od większych transakcyi, chcąc zatrzymać znaczniejszą gotówkę w kasach, aby wykazać się nią przy rocznych zamknięciach rachunkowych. Jednakże wczorajszy dzień, który zaznaczył się spadkiem kursu walut obcych, jest dowodem, że konsekwentnie ustala się coraz bardziej kurs marki polsk.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej dewizy i waluty obce uległy ponownemu osłabieniu na całej linii. W dziale akcyi ruch minimalny, przy usposobieniu niezdecydowanem. Papiery publiczne bez ruchu.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 3 stycznia.

(PAT.) Berlin 34.97 i pół, Warszawa 2.02 i pół do 2.62 i pół, Marka niem. 34.97 i pół, Marka polska 1.82 i pół do 2.42 i pół.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 3. stycznia.

(PAT). Dolary 186.05; belgijskie 1443.50; funty szterlingi 790; francuskie 1503.25; włoskie 802; polskie 6.27 i pół; czeskie 282.75; austr. stempl. 3.60; rumuńskie 146.75; szwajcarskie 3636.25; Amsterdam 6968; Buenos Aires 62.65; Antwerpia 2992; Kopenhaga 3776.20; Helsingfors 355.10; Belgia 1451; — Sztokholm 4695; — Włochy 804.15; Londyn 791.70; Nowy Jork 187.81; Włochy 804.15; Londyn 791.70; Nowy Jork 187.81; Paryż 1518.45; Szwajcarya 3651.30; Hiszpania 2797.20; Wiedeń stempl. 6.78; Praga 284.70; Budapeszt 31.66.

DEWIZY ZURYSKIE.

Zurych, 3. stycznia.

(PAT) Początkowe kursa dewiz z 3. stycznia. Berlin 277, Holandya 189.50. Nowy Jork 514, Londyn 21.64, Paryż 41.40, Medyolan 22. Praga 7.70. Budapeszt 0.85. Zagrzeb 1.90. Warszawa 0.17, Wiedeń 0.19, Austryackie stemplowane 0.11.

Zurych, 3. stycznia.

(PAT) Końcowe kursa dewiz z 3. stycznia Berlin 272. Holandya 189.50. Nowy Jork 515. Londyn 21.70. Paryż 41.65. Medyolan 22. Bruksella 39.75. Kopenhaga 103. Sztokholm 128.25. Chrystyania 82. Madryt 76.30. Buenos Aires 170, Praga 7.80. Budapeszt 0.85, Zagrzeb 1.95. Warszawa 0.17, Wiedeń 0.19, Austryackie stempl. 0.11.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Warszawa, 3 stycznia.

(PAT.) Giełda zbożowo-towarowa z dnia 3. stycznia 1922: Owies 8.200. mąka żytnia 70 prc. 11.700.

Usposobienie słabe, tendencya zniżkowa. Daje się odczuwać brak nabywców.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 4. stycznia.

Mimo pewnej nieznacznej zniżki cen niektórych artykułów spożywczych, właściwa drożyzna panuje w dalszym ciągu. Zniżka cen okazała się przy kupnie mleka, masła i sera, natomiast podskoczyły ceny jaj. Ceny innych artykułów, utrzymują się mniej więcej w dotychczasowych ramach.

Wczoraj płacono za jajo 35—38 mk., za litr mleka słodkiego 120—140 mk., kwaśnej śmietany 250 mk., masła deserowego 1800 do 2000 mk., kuchennego 1400—1600 mk., sera 280 mk.

Ceny mięsa, pieczywa niezmienione. Tak że ceny jarzyn i wiktuałów, które cieszyły się wczoraj słabym popytem niezmienione.

Kronika sportowa.

—o—

Lwów, 4. stycznia.

Noworoczna wycieczka Karpackiego Tow Narciarzy w okolice Tuchli zgromadziła 10 uczestników, których nie odstraszyła fatalna aura lwowska. Za to w górach znaleźli się wśród bajecznej zimy, lasów otulonych w okiście i zasłanych puszystym dywanem pól, jak by stworzonych dla narciarza.

Trzydniową wycieczkę do Tuchli i Sławska urządza Karpackie Tow. Narciarzy w dniu 6—8 stycznia. Wyjazd we czwartek 5. godz. 18'15; powrót w niedzielę 8. 21'30. Dla młodzieży 50% zniżka kolejowa. Szczegóły i zgłoszenia u p. Bujaka, Kopernika 4, od 18—19 godziny.

Napad rabunkowy pod Tarnopolem.

—o—

Lwów, 4. stycznia.

(h) Wczoraj rano jechał gospodarz z Draganówki pow. Tarnopol N. Cymbała do Tarnopola z mlekiem. Po drodze tuż pod wsią Janówką, trzech bandytów napadło na przejeżdżającego i zagroziwszy mu użyciem broni, zrabowali mu 8000 mk. Bandyci jednak tem się nie zadowolili, lecz wypili jeszcze całą bańkę mleka, poczem jeden z nich pustą blaszanką uderzył Cymbałę w głowę. Bandyci po dokonanym rabunku zbiegli.

Aresztowanie podpalacza.

—o—

Lwów, 4. stycznia.

(h) Wczoraj policya państwowa aresztowała w Zbydniowie pow. Tarnobrzeg. Edwarda Męcika, podejrzanego o podpalenie obejścia Józefa Kopery w Gorzycach., o czem przed dwoma dniami pisaliśmy. Aresztowanego odstawiono do sądu w Tarnobrzegu.

Z SALI SĄDOWEJ.

MŁODOCIANI ZŁODZIEJE I BLATNICY PRZED SĄDEM.

—o—

Lwów, 4 stycznia.

Przed trybunałem orzekającym toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko młodocianym złodziejom: Maryanowi Vanonsie lat 15, Stanisławowi Pawlaczkowi lat 16, Józefowi Dobrowolskiemu lat 18 i Józefowi Popławskiemu lat 17. Oprócz nich zasiedli na ławie oskarżonych Abraham Zupper, Pesach Rabbiner i Wawrzyniec Łesiowo, oskarżeni o nabywanie kradzionych przedmiotów.

Wedle aktu oskarżenia, Vanons i Pawlaczek dnia 9 stycznia 1921 włamali się do mieszkania Stefanii Bark, gdzie skradli dywan perski i koc wełniany. W dwa dni później włamali się do mieszkania Jana Bryła i skradli mu przedmioty łącznej wartości 10.000 mk. Po kradzieży tej nie odpoczywali długo i po dwudniowej przerwie znowu się włamali, tym razem do mieszkania Maryi Mantoszko, gdzie skradli przedmioty wartości 30.000 mk. Ponadto obaj dokonali w styczniu ub. roku jeszcze kilku kradzieży. Ponieważ jednak Pawlaczek lubił namiętnie kraść, więc Vanonsa przybrał jeszcze drugiego spólnika Dobrowolskiego, z którym w styczniu tegoż roku popełnił kilka kradzieży. Niezależnie od powyższych kradzieży popełnił Pawlaczek w spółce z Józefem Popławskim, w listopadzie 1920 r. kradzież u Franciszka Panka. Oskarżeni o powyższe kradzieże, oraz blatnicy w śledztwie przyznali się.

Ponieważ jednak świadek odwodowy do rozprawy nie jawił się, na wniosek obrońców rozprawę odroczono.

Trybunałowi przewodniczył r. Piskozub. oskarżał prok. Paklikowski, bronili adw. dr. Kibitz, dr. Szymon Grüner, dr. Zarzycki, dr. Körner i dr. Walkier.

Z sądu wojskowego.

Z KARY ŚMIERCI — PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA.

Na skutek czterokrotnego zażalenia nieważności.

—o—

Lwów, 4 stycznia.

Przed tutejszym sądem wojskowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko szer. Bolesławowi Likowi, oskarżonemu o zbrodnię czynnego znieważenia przełożonego.

Trybunałowi przewodniczył ppłk. dr. Stampfl, oskarżał prokurator wojskowy kpt. dr. Jazłowiński, bronił adw. dr. Alexandrowicz.

Sprawa ta przechodziła ciekawe koleje. a początek jej sięga dnia 7 października 1920 r., kiedy to w Rawie Ruskiej szer. Lik przyjechawszy na stacyę kolejową z transportem wojskowym rozpoczął awanturę z publicznością obecną na dworcu. Wezwany do porządku przez dowódcę dworca ppor. C. nie tylko rozkazu nie usłuchał, ale nawet targnął się czynnie na dowódcę. Lik był wówczas w stanie nietrzeźwym.

Postawiony przed sąd doraźny skazany został Lik

na karę śmierci przez rozstrzelanie,

a właściwy dowódca płk. Jasieński karę tę zatwierdził.

Bezpośrednio przed wykonaniem wyroku, na skutek telegraficznej prośby wystosowanej do Naczelnika Państwa o ułaskawienie, nadeszła odpowiedź, że Naczelnik Państwa polecił jeszcze raz przedłożyć prośbę o łaskę właściwemu dowódcy i rozpatrzeć okoliczności łagodzące winę oskarżonego. Właściwy dowódca zmienił wówczas wyrok śmierci na

karę 15-letniego ciężkiego więzienia.

Na skutek zażalenia nieważności wniesionego w obronie ustawy zniósł Najwyższy Sąd wojskowy w Warszawie powyższy wyrok i ze względów formalnych unieważnił całe postępowanie. Przy ponownej rozprawie zasądzony został Lik, już przy uwzględnieniu ustawy amnestyjnej

na karę ciężkiego więzienia przez lat sześć.

Zażalenie nieważności wniesione i przeciwko temu wyrokowi miało ten skutek, że Najwyższy Sąd wojskowy zatwierdził wprawdzie orzeczenie co do winy, ale zniósł orzeczenie co do kary i polecił ponowne jej oznaczenie przed tym samym sądem.

Sąd wojskowy związany już prawomocnem orzeczeniem co do winy, wydał wczoraj wyrok tylko co do kary i zasądził Lika na trzy lata więzienia, darowując mu zarazem po myśli ustawy amnestyjnej połowę tej kary,

tj. półtora roku więzienia i zaliczając mu cały areszt śledczy

od 7 października 1920.

Tak prokurator wojskowy, jak i oskarżony karę przyjął.

Pierwszorzędna firma spedycyjna poszukuje

PANNY DO KASY

Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 1346

BIURALISTKĘ,

jako siłę pomocniczą, obznajomioną z buchalteryą i korespondencyą handlową, jako też posiadającą piękne i wyraźne pismo przyjmie firma „Zakopane“, ul. Akademicka 24. — Zgłoszenia osobiste wraz z pisemną ofertą od godziny 1 do 2·30 po południu.

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Zamienię dwa pokoje i kuchnię z przynależytościami w śródmieściu, na większe 4 pokoje z kuchnią, również w śródmieściu na umówionych warunkach. Pisemne zgłoszenia pod „Interes“, do biura ogłoszeń Brücka, ul. Kościuszki 2. 1347

Pokój umeblowany, duży, słoneczny, z oddzielnem wejściem i oddzielnem korzystaniem wody i wygód dla inteligentnej pani potrzebny. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia do Polsk. Tow. Ks. Kol. „Ruch“, Lwów, Zielona 6, II. p. 1338

ZAKOPANE

pensyonat „JASNA“, przy ul. Chramcówki, poleca pokoje ciepłe i słoneczne, utrzymanie wykwintne, obsługa staranna i światło elektryczne. 4419 ZARZĄD.

FILATELISTYKA

Marki zagraniczne i polskie znaczki kwestowe i wystawowe, kupuje D. Leiter, Lwów, Gródecka 46 od godz. 1—2. 1340

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Piecyk żelazny szamotowy do sprzedania. Wiadomość u dozorcy, Batorego 6. 1333

Sprzedam zaraz 50 wagonów

twardego drzewa opałow.

loco stacya. Oferty z podaniem ceny proszę nadsyłać pod „DRZEWO“ do Towarz. Akc. „REKLAMA POLSKA“, Lwów, Romanowicza 10. 1351

WINA

WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3. 1335

Pasy skórzane wiedeńskie

od 40 do 250 poleca „WENTYL“, Lwów, ulica Gródecka l. 35 1310



„GLOBIN“

najlepsza pasta do obuwia.

Wszędzie do nabycia!

Główny skład: 1342

FL. KRAUSE

Lwów, ul. Skarbkowska 35.

KARBID

zagraniczny w bębnach oryginalnych sprzedaje hurtowo: Ehrlich i Reifer, Spółka handlowa, Lwów, ul. Kołłątaja l. 3. 1344

DO WYROBU

Dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

Maszynę ręczną pat. „Hauszera“

Dzienna produkcya do 800 sztuk, jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. d.

Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.

Na żądanie wysyła się katalog Nr. 2 bezpłatnie. 4183

MASZYNY do SZYCIA



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych, poleca

ALEKSANDER MALIMON

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Lwów, Wałowa 11A.

Przyjmuje również maszyny do naprawy. 3914

GRZYBY Poleskie

hurtownie od 50 klg. po 1600 Mk. 1 klg., oraz

Mydło własnego wyrobu

65% tłuszczu po 450 Mk. za 1 klg. sprzedaje

Hurtownia Centrali Agentur Handl. na Wschodzie Grodzickich 1.

Węgiel górnośląski po 18 Mk. 1 klg.
Brykiety po 20 Mk. 1 klg.
Drzewo opałowe bukowe po 13 Mk. 1 klg.

z dostawą do domu poleca

Centrala Agentur Handlowych na Wschodzie 3-go Maja 16. II. p. 1336

ROZMAITE

Baczność! Na karnawał! Baczność! Wielka wypożyczalnia peruk redutowych i charakteryzacya. Zakład fryzyerski JANA STAWIARZA, Lwów, pl. Bernardyński 1. 4368

„WEKTOR“

Zakład instalacyjny i biuro techniczne

Spółka z ogr. odp. 1350

Lwów, ul. 3-go Maja 21.

Projektuje i wykonuje centralne ogrzewanie i wentylacye, wodociągi domowe, dla gmin i folwarków, gazowe instalacye, suszarnie i pralnie mechaniczne i wszelkie urządzenia sanitarne. Kosztorysy bezpłatnie.

Ważne dla P. T. Kupców i Przemysłowców!

Dom spedycyjny Jakób Risch w Brodach zawiadamia niniejszem P. T. Kupców i Przemysłowców, że otworzył filię we Lwowie, przy ul. Wałowej 31. — Załatwianie wszelkich formalności celnych, jako też wszelkich czynności w zakres spedytorstwa wchodzących szybko, solidnie i tanio. — Ruch zbiorowy z Czech i Wiednia. Udziela się bezpłatnych informacyi. 1284

Zarząd fundacyi poszukuje korzystnej lokaty kapitału 1,300.000 Mk. na pierwszą hipotekę majątku, kamienicy, zakładu przemysłowego. Oferty: Zarząd fundacyi, Lwów, Dwernickiego 8, I. p. 1317

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych 1345

Dr. Schwarz

sekund. szpitala powsz. **ul. Słowackiego 4.** naprzeciw głównej poczty

Dr. Maksymilian Roller

lekarz chorób dziecięcych. Szczepienie w godz. ord. od 2—4-tej ul. Kieparowska 4., II. p. 1265

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER,

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 1320

Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 8—9 i od 2—4 pop. Lwów, pl. Halicki 7. 1324

NOWOŚĆ! DZIERGANE ZĄBKI

wykonuje maszynowo na sukniach i wszelkiej bieliźnie damskiej i stołowej.

Zakład haftów i plisów

młodego MÜLLERA

Rynek l. 19, I. piętro. 1304

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono portfel na ulicy Halickiej, zawierający recepis na rzeczy 12.000 Mk., oraz legitymacyę na nazwisko Jadwiga Orłowska. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie do Adm. za wynagrodzeniem. 1331

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

Towarzystwo Staraćhowickich Zakładów Górniczych

poszukuje niezwłocznie dla działu leśnego

zdolnego rutynowanego akwizytora

znającego rynek leśny i wyrób drzewa. Oferty tylko z poważnemi referencyami zgłaszać piśmiennie do Biura Rady Zarządzającej, ul. Warecka 15, w Warszawie. 4420

Telefony

stołowe międzymiastowe, najlepsze typy austryackie, poleca najtaniej

IMMERGLÜCK, ul. Jagiellońska l. 17. 4078

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.